

**Oświadczenie złożone  
przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską  
na 5. posiedzeniu Senatu  
w dniu 24 stycznia 2024 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra aktywów państwowych Borysa Budki

Oświadczenie dotyczy umowy podpisanej z PGNiG Obrót Detaliczny w obszarze klientów biznesowych w oddziale dolnośląskim.

Przedsiębiorca, który zwrócił się do mnie, jak się okazało, do końca 2022 r. miał podpisaną umowę z PGNiG. Zaznaczę tylko, że prowadzi działalność restauracyjną i wynajem apartamentów. Na skutek wybuchu wojny na Ukrainie dokonano aneksowania umowy. Wtedy padały propozycje różnych wariantów cenowych. Okazało się, że aneks końcowy opiewał na kwotę wyższą – prawie 150% – niż dotychczasowe kwoty, w dotychczasowych umowach.

Co więcej – i to jest bardzo ważne w tym całym opisie sytuacji – przedsiębiorca miał tylko 24 godziny, czyli jeden dzień, jedną dobę, na podpisanie umowy plus aneksu. A umowa ta miała 22 strony, głównie sformułowań technicznych, prawnych. I przedsiębiorca bardzo chciał sam dokonać analizy. Niestety, to mu się nie udało. Żadna kancelaria prawna nie chciała się podjąć sprawdzenia, weryfikacji tejże umowy właśnie w ciągu jednej doby. A jeszcze dodam, że oczywiście umowy z PGNiG dla podmiotów takich jak właśnie ten przedsiębiorca są nienegocjowalne. Więc albo przedsiębiorca podpisuje warunki, jakie zostały przekazane, albo odcinają mu po prostu gaz. A sytuacja owego przedsiębiorcy jest jeszcze trudniejsza ze względu na lokalizację nieruchomości, gdyż restauracja i hotel są położone w strefie A szczawińskiego uzdrowiska, właśnie w Szczawnie-Zdroju, i zabytkowy charakter nieruchomości nie pozwala na zamontowanie absolutnie żadnych alternatywnych źródeł gazu, czy to wolno stojącej butli, czy temu podobnych.

Oczywiście w umowie koszty są dużo wyższe, jest to 150% wcześniejszych kosztów. Tak więc szef, prezes poprosił, aby pracownicy po prostu oszczędzali gaz. W związku z tym bardzo oszczędnie zużywali oni gaz, nie dogrzewali sali restauracyjnej, apartamentów i ciągów komunikacyjnych. Przypomnę tylko, że w tamtym czasie pan premier Mateusz Morawiecki razem ze swoimi ministrami nawoływali do przykręcania kurków ogrzewania, by w Polsce żadnemu z nas nie zabrakło gazu. Tak też postępowali prezes razem z pracownikami, zachowując się bardzo odpowiedzialnie. I proszę sobie wyobrazić, jaki szok przeżyli, kiedy 9 stycznia tego roku za to oszczędzanie, za to, że starali się bardzo odpowiedzialnie gospodarować gazem, otrzymali fakturę i karę od PGNiG na kwotę 18 tysięcy 181 zł 92 gr brutto. Oczywiście przeżyli szok. Nie wiedzieli, co to jest. Sprawdzili jeszcze raz umowę i w piśmie skierowanym do mnie piszą tak: „Zapis o ewentualnych karach umownych był wprowadzony do umowy tylko tej, którą kazali nam podpisać bardzo szybko. Nie mogliśmy się z nią dokładnie zapoznać z powodu braku czasu, a my dysponujemy wszystkimi naszymi umowami i tego zapisu nie ma. Uważamy, że jest to zapis, który jest nieuczciwą praktyką, wykorzystującą pozycję monopolisty rynku gazu, jakim jest PGNiG. My jako małe, średnie przedsiębiorstwo w negocjacjach z tak dużym przedsiębiorcą jesteśmy zawsze na przegranej pozycji”. Przypomnę tylko, że rok 2022 to był również czas po pandemii, kiedy branża gastronomiczna i hotelarska najbardziej ucierpiała.

Panie Ministrze, dla mnie to jest jakaś totalna aberracja. Oczywiście przedsiębiorca złożył reklamację. Ja również będę interweniowała. Ale bardzo proszę pana ministra o to, by przyjrzał się tej sytuacji. Spodziewam się, że to nie był pojedynczy problem pojedynczego przedsiębiorcy. Nie może być tak, że w tak wyjątkowych sytuacjach – myślę tutaj o wojnie, o pandemii – państwo polskie absolutnie wykorzystuje swoją pozycję w starciu z małymi i średnimi przedsiębiorcami.

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska